REKLAMA

ALBEDO
Pure Silver Connections
Pure Silver Connections
Pure Silver Connections

Audium Comp 3

13 czerwiec, 2013 | Kategoria: **Testy** | Redakcja StereoLife

Ocena użytkowników: ●●●●● / 2

Słaby ○ ○ ○ ○ ● Świetny **Oceń**

Znakomita większość kolumn głośnikowych dostępnych dziś na rynku to modele w obudowach wentylowanych, zbudowane na głośnikach dynamicznych. W przypadku zestawów podstawkowych najczęściej będzie to konstrukcja dwudrożna, a dla podłogówek - trójdrożna lub ewentualnie dwuipółdrożna. Oczywiście istnieją też monitory z trzema głośnikami albo zestawy wolnostojące z dwoma, ale zasadniczo w każdym przypadku sedno sprawy tkwi w tym, że pasmo akustyczne dzielone jest na kilka części, którymi zajmują się różne przetworniki. Często jest tak, że najniższe tony odtwarzają na przykład dwa głośniki z metalowymi membranami, środkiem pasma zajmuje się nieco mniejszy układ z papierowym, polipropylenowym lub kewlarowym stożkiem, a całość uzupełnia kopułka z metalu, jedwabiu, diamentu lub czego tam jeszcze. A żeby bas schodził niżej, z tyłu obudowy pracuje jeszcze dmuchająca rura strojona do konkretnej częstotliwości. Dzieleniem pasma na kawałki zajmuje się zwrotnica, czyli przykręcona gdzieś w pobliżu gniazd lub w podstawie kolumny płytka z cewkami, rezystorami i kondensatorami, które oczywiście są kolejnym elementem w torze sygnału pomiędzy wzmacniaczem a głośnikami. Jeśli wejdziecie na stronę jakiegoś sklepu ze sprzętem audio i klikniecie na losowe kolumny, macie 95% szans, że będą zbudowane właśnie w ten sposób. W pozostałych przypadkach możecie ustrzelić jakieś elektrostaty, magnetostaty, tuby, promienniki dookólne lub inne wynalazki. Sęk w tym, że po pierwsze tak oryginalne konstrukcje są z reguły drogie, a po drugie wymagają od użytkownika pewnej wiedzy i poświęcenia. Zarówno przy wyborze reszty systemu, jak i ustawianiu kolumn w pokoju odsłuchowym.

No dobrze, ale właściwie w czym problem? Skoro większość dostępnych na rynku kolumn jest zbudowanych w ten sposób, to znaczy, że pomysł z dzieleniem pasma się sprawdza. Otóż i tak, i nie. Sprawdza się, kiedy konstruktorzy są na tyle zdolni, że potrafią zaprojektować kolumny tak, abyśmy nie byli w stanie wskazać obszarów, w których następuje podział obowiązków między głośnikami. Niektórzy starają się w tym celu używać tych samych materiałów do konstrukcji membran zarówno w głośnikach basowych, jak i średniotonowych oraz wysokotonowych. Inni miesiącami słuchają różnych przetworników i dobierają je tak, aby dobrze się zgrały, a jeszcze inni majstrują przy zwrotnicach maksymalnie je upraszczając - nawet do jednego elementu (Epos). Zasadniczy problem polega na tym, że częstotliwości podziału przypadają często na ten obszar, na który ludzki słuch jest najbardziej wyczulony. Różne źródła podają różne zakresy tego krytycznego przedziału częstotliwości, ale można przyjąć, że jest to zakres od tysiąca do kilku tysięcy herców. Jeżeli zajrzycie do danych technicznych typowych głośników, okaże się, że częstotliwość podziału między głośnikiem średniotonowym a wysokotonowym wynosi na przykład 1,8 kHz, 2,2 kHz, 2,8 kHz, czasami 4 kHz. Oczywiście konstruktorom może udać się sztuka sklejenia brzmienia głośników w taki sposób, aby było to nie do wykrycia, ale czy nie prościej byłoby zastosować jeden głośnik pokrywający cały zakres pasma, na który ludzkie ucho jest najbardziej wyczulone?

Ano właśnie - na ten pomysł wpadła już niejedna firma. Takie przetworniki nazywane są po prostu głośnikami szerokopasmowymi, ale ze względu na ograniczenia czysto fizyczne, zbudowanie takiego układu nie jest proste. Niektórzy producenci godzą sie z tym, że pasmo przenoszenia takiego głośnika będzie ograniczone zarówno u dołu, jak i u góry, ale decydują się na ich zastosowanie właśnie dlatego, że ten zakres pasma, który zostanie, będzie teoretycznie całkowicie jednolity i spójny, a przy okazji może udać się kompletnie wyeliminować z równania zwrotnicę. Inni stwierdzili, że najlepszym rozwiązaniem jest wszczepienie jednego głośnika w drugi. Mamy wówczas membranę średniotonową, w której centrum błyszczy wysokotonowa kopułka. Taki głośnik nazywamy koncentrycznym i teoretycznie jest to jakieś rozwiązanie, bo osie obu głośników pokrywają się ze sobą, ergo - dźwięk dochodzi do nas z jednego punktu. Rozwiązanie takie stosują takie firmy, jak KEF, Cabasse czy Thiel. Minus jest taki, że sygnał płynący do tych dwóch sklejonych ze sobą głośników wciąż płynie przez dwa komplety przewodów, bo jest dzielony w zwrotnicy. Pomijając już fakt, że w niektórych konstrukcjach tego typu kopułka porusza się wraz z membraną głośnika nisko-średniotonowego, co wprowadza pewne zniekształcenia. No i bądź tu człowieku mądry...

Konstruktorzy niemieckiej firmy Audium uważają jednak, że po wielu latach pracy znaleźli optymalne rozwiązanie - głośnik szerokopasmowy pokrywający pasmo od 150 Hz do 20 kHz, czyli potrafiący bez sztucznych podziałów i przerw

INFO

Ta strona używa plików cookie. Kliknij tutaj, aby dowiedzieć się więcej o celu ich używania i zmianie ustawień cookie w przeglądarce. Korzystając z tej strony wyrażasz zgodę na używanie plików cookie zgodnie z aktualnymi ustawieniami przeglądarki.

Zapowiedzi

Zobacz o czym będziemy pisać w czerwcu!

LINKI STEREOLIFE

facebook
Fanpage StereoLife

Spotify™
Playlista StereoLife

Śledź nas na Twitterze!

RECENZJE PŁYT

Pearl Jam - Lost Dogs

11-06-2013

PEARL JAM
LOST DOGS

Pearl Jam to raczej płodny zespół. Albumy studyjne, dziesiątki singli i gościnnych występów sprawiły, że zebrało się trochę odrzutów sesyjnych, B-side'ów oraz luźnych utworów. Po ostrej selekcji i ciężkich negocjacjach...

Czytaj dalej

Black Tusk - Set The Dial

POLECAMY

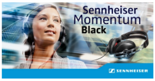

HI-FI i muzyka
PISMO AUDIOFILA I MELOMANA

kbl sound KBL Sound
high end audio & tuning

jamendo

FUSIC
NIE TYLKO SKLEP...
WROCŁAW UL. BOLESŁAWIECKA 1, 71 794 77 00

NOWE KOMENTARZE

- Audium Comp 3 (2)
- Deezer w samochodach Mini (1)
- Sennheiser HD 598 (1)
- Nowa playlista w Spotify (2)
- Black Tusk - Set The Dial (1)
- Polska Majówka (3)
- TuneWiki w Deezerze (5)
- Jabra Revo (2)

NEWSY SPRZĘTOWE

NOCS w Polsce

13-06-2013

Firma Horn Distribution poinformowała nas, iż w jej portfolio pojawiła się nowa gama produktów marki NOCS. Jest to szwedzki producent słuchawek oraz aktywnych głośników z technologią AirPlay. Zainspirowani produktami Apple,...

Czytaj dalej

odtwarzać cały krytyczny zakres częstotliwości, a jednocześnie pozbawiony większych ograniczeń w górnym skraju pasma. Oczywiście są głośniki przenoszące do 40 czy 50 kHz, ale przyjęło się, że zdolności ludzkiego ucha kończą się właśnie w okolicach 20 kHz, a co więcej - częstotliwość ta maleje wraz z wiekiem. Aby zabawa nie kończyła się przy 150 Hz, niemieccy konstruktorzy postanowili uzupełnić swój szerokopasmowy głośnik dodatkową membraną basową, która jest o tyle ciekawa, że zamiast idealnie okrągłego ma kształt owalny. Katalog firmy Audium tworzy obecnie dziewięć modeli, przy czym sam podział jest dość oryginalny. Zaczynamy od wyboru między głośnikami pasywnymi, półaktywnymi i aktywnymi. Najwięcej jest oczywiście tych pierwszych - mamy tu opisywane monitory Comp 3, cztery rodzaje podłogówek oraz głośnik centralny. W kategorii głośników półaktywnych mamy tylko jeden model - Comp 7 Drive. Głośnik szerokopasmowy możemy w tym przypadku napędzić nawet skromnym wzmacniaczem lampowym o małej mocy, natomiast głośnik basowy jest zasilany przez wzmacniacz wbudowany w kolumnę. W grupie kolumn aktywnych mamy modele Comp 3 Active i Comp 5 Active (czyli kolumny z wbudowanymi wzmacniaczami, do których prowadzimy tylko sygnał z przedwzmacniacza i zasilanie z gniazdka) oraz subwoofer o wdzięcznej nazwie Sub. Z kolumn tej marki możemy więc zbudować nie tylko system stereo dopasowany do kubatury pomieszczenia odsłuchowego, ale także pełny system kina domowego. Z ciekawostek - słyszeliśmy, że Audium planuje także wprowadzenie do sprzedaży aktywnych kolumn bezprzewodowych. To wynalazek, który cieszy się ostatnio dużym zainteresowaniem klientów, głównie z uwagi na prostotę i możliwość łatwego zbudowania z takich głośników całej instalacji multiroom bez zatrudniania grupy profesjonalistów od skuwania ścian. Będziemy na bieżąco śledzić sprawę i donosić o postępach, a na razie wracamy do obiektu naszego testu, czyli najmniejszych monitorów Comp 3 w wersji pasywnej.

Wygląd i funkcjonalność

To, że głośniki wyglądają dość oryginalnie nie powinno nikogo dziwić, z uwagi na nietypową konstrukcję. Jednak podczas wyjmowania monitorów z pudełek (jednego zbiorczego i dwóch mniejszych) zwracamy uwagę na dwie inne rzeczy. Po pierwsze - jakość stolarki. Audiumy w tej kwestii nie ustępują najlepszym wyrobom Audio Physica, ProAca czy Xaviana. Obudowy wydają się przeciwpancerne, a jakość robocizny zakrawa o poziom wręcz hi-endowy. Niemcy musieli stwierdzić, że tak oryginalnych, audiofilskich kolumn po prostu nie wypada oklejać jakąś winylową folią imitującą drewno, nawet jeśli pozwoliłoby to obniżyć ostateczną cenę o kilkaset euro. Dlatego Comp 3, podobnie jak inne modele tej marki, mogą być wykończone jednym z trzech naturalnych, egzotycznych fornirów (mocca, dzika czereśnia i zebrano) albo błyszczącym lakierem w kolorze białym lub czarnym. Jak to wygląda, widać chyba na zdjęciach, więc nic nie trzeba dodawać. Niezależnie od wybranej wersji, dwa elementy konstrukcyjne będą zawsze wykończone szarym lakierem o chropowatej strukturze. Mowa o ciekawie wyprofilowanym kołnierzu, w który wkręcony jest głośnik szerokopasmowy oraz podstawie, nad którą na czterech okrągłych nóżkach zawieszona jest zasadnicza obudowa. A usadowiona jest tak dlatego, że w dolnej ściance umieszczono głośnik basowy o dość dużym skoku. Stały odstęp między głośnikiem a cokołem stabilizującym sprawia, że ustawienie Comp 3 w pokoju odsłuchowym powinno być dla nas łatwiejsze. W praktyce okazało się, że oczywiście monitory nie są zupełnie niewrażliwe na odległość od ścian, ale rzeczywiście można sobie pozwolić na śmiałe eksperymenty. W trakcie testów dosunęliśmy je nawet do tylnej ściany na odległość 20 cm i nic strasznego się nie stało. Ale to też zasługa innego rozwiązania - obudowy zamkniętej. Z tyłu nie ma żadnego bas-refleksu, więc nie musimy się martwić, że po dosunięciu do ściany kolumny zaczną niewiarygodnie buczeć, błagając o powietrze.

Druga rzecz, jaka zwróciła naszą uwagę podczas rozpakowywania Comp 3, to ich relatywnie wysoka masa. Wynika ona zapewne nie tylko z samej grubości płyt, z których wykonano obudowy, ale także obecności dość potężnego głośnika basowego. Nawet bez odkręcania cokołów widać, że ledwo mieści się on w podstawie kolumn. Umieszczenie takiego woofera w monitorach o klasycznej konfiguracji wymagałoby rozciągnięcia obudowy w wymiarze wysokości do takiego stopnia, że zrobiłyby się z nich takie pół-podłogówki. Tutaj mamy jednak do czynienia z niewielkimi, bardzo zgrabnymi skrzynkami, w których zmieszczono właściwie wszystkie rozwiązania techniczne, które znajdziemy na przykład w wolnostojących Comp 5. Monitory są zatem takim zagęszczonym ekstraktem z możliwości niemieckich konstruktorów, toteż nic dziwnego, że ważą swoje.

Z kwestii użytkowych zaciekawiły nas dołączone do opakowań kolce. Można je wkręcić w nagwintowane tuleje w cokołach stabilizujących. Pytanie tylko - komu będzie się chciało to zrobić? Z kolumnami podłogowymi to inna rozmowa - tam kolce służą głównie temu, aby przebić się przez gruby dywan lub wykładzinę. Wówczas skrzynki opierają się na podłożu o wiele pewniej, a brzmienie zyskuje na szybkości i rytmie, a zwykle poprawia się także stereofonia. W przypadku monitorów musielibyśmy mieć podstawki przystosowane do tego, aby stały na nich monitory z wkręconymi w podstawy kolcami. Wytłumaczenia są dwa - albo firma wierzy w dobroczynny wpływ kolców także w mniejszych zestawach głośnikowych albo po prostu szare cokoły są produkowane w jednej wersji (w tym właśnie rozmiarze), więc

09-06-2013

Wydany w 2011 roku krążek to jak do tej pory najnowsze dziecko Black Tuska. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to inna stylizacja okładki. Niby to ten sam Baizley co...

Czytaj dalej

Sepultura - A-Lex

08-06-2013

SEPULTURA
A-LEX

Po nagraniu bardzo dobrego „Dante XXI", Sepulturę czekało bardzo trudne zadanie. Trudne o tyle, że ich kolejny album też miał być conceptem. Tym razem muzycy na warsztat wzięli „Mechaniczną Pomarańczę"...

Czytaj dalej

The Prodigy - Experience

08-06-2013

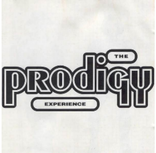

Gdyby osobom postronnym puścić utwory typu "Breathe" lub "Firestarter", a zaraz po tym przejść do albumu „Experience", tylko niewielki odsetek słuchaczy obstawiałby, że to ten sam zespół. Zmiana, jaka dokonała...

Czytaj dalej

NEWSY MUZYCZNE

Nine Inch Nails - Hesitation Marks

B&W 805 Maserati Edition

12-06-2013

Po nawiązaniu i rozszerzeniu współpracy pomiędzy B&W i Maserati, polski dystrybutor B&W zapowiedział wprowadzenie nowych zestawów głośnikowych, których znakiem szczególnym jest szlachetne wykończenie. Łączą one wybitne brzmienie z dyskretną wytwornością...

Czytaj dalej

Sony MDR-AS400EX

07-06-2013

Impakt, dystrybutor akcesoriów komputerowych i elektroniki użytkowej, wprowadził na rynek słuchawki dokanałowe z regulowanymi pałąkami o wadze zaledwie 10 g. Słuchawki są odporne na zachlapanie, co umożliwia aktywnym użytkownikom używanie...

Czytaj dalej

Marantz SR6008 i SR5008

07-06-2013

Marantz, celebrujący w tym roku swoje 60-lecie, przedstawia dwa nowe amplitunery sieciowe A/V odświeżając tym samym swoje portfolio produktowe. SR6008 i SR5008 zapewniają znakomitą jakość dźwięku, najnowsze funkcje sieciowe plus...

Czytaj dalej

Yamaha prezentuje serię S3000

05-06-2013

można było dać klientom możliwość sprawdzenia opcji z kolcami, jednocześnie obniżając ostateczną cenę monitorów (śmiejcie się, ale produkowanie takich cokołów czy maskownic w pięciu różnych wersjach to dla firmy dodatkowy problem, który potem odbija się na cenie kolumn). W sieci można zobaczyć Comp 3 na dedykowanych podstawkach, które jednak - jak dowiedzieliśmy się od polskiego przedstawiciela marki - nie są na razie dostępne w sprzedaży. Na szczęście żyjemy w kraju, w którym działa wielu producentów stolików, podstawek i rozmaitych akcesoriów do sprzętu audio, a wielu z nich z chęcią podejmie się wykonania stendów dopasowanych wręcz do konkretnych zestawów głośnikowych. Bardzo spodobały nam się też lustrzane tabliczki znamionowe z podwójnymi gniazdami z gatunku tych wypasionych, a jeszcze bardziej - zworki wykonane najwyraźniej z krótkich kawałków solidnych przewodów zakończonych widełkami. Rzadko która firma zadaje sobie trud wykonania tego elementu w taki sposób. Zamiast porządnych zworek można przecież dać parę blaszek wykonanych z cholera wie jakiego metalu i pokrytych cieniutką warstwą złota. Takie blaszki potrafią ograniczyć jakość brzmienia i to całkiem skutecznie. Tutaj w komplecie dostajemy zworki, za które przyszłoby nam zapłacić co najmniej 150-200 zł. Inna sprawa, że dzięki podwójnym gniazdom można eksperymentować z dwiema parami kabli, czyli tak zwanym bi-wiringiem, a nawet z dwoma wzmacniaczami, czyli bi-ampingiem. To już wprawdzie zabawa dla wtajemniczonych, ale wydaje nam się, że jeśli ktoś kupuje Audiumy, to i tak może się uważać za wtajemniczonego.

Dzięki dość oryginalnej konstrukcji, możliwe było zastosowanie maskownic przykrywających tylko głośniki szerokopasmowe. Niewielkie siateczki dopasowane kształtem do szarych kołnierzy nie szpecą kolumn, a co najważniejsze - nie zakrywają tego pięknego, naturalnego forniru. Jak okazało się w trakcie testów odsłuchowych, również w niewielkim stopniu wpływają na brzmienie Comp 3. To dobra informacja dla ludzi mających zwierzęta, dzieci, siejących zniszczenie domowników i ciekawskich znajomych.

Brzmienie

Po oryginalnej konstrukcji można spodziewać się takiego samego brzmienia. Często oznacza to jednak jakiegoś rodzaju pułapkę, polegającą na przykład na uwydatnieniu pewnych cech prezentacji w taki sposób, aby słuchacz nie zwrócił uwagi na niedociągnięcia czy wręcz oczywiste błędy. Wiele hi-endowych konstrukcji, które ludzie podziwiają na zdjęciach, w rzeczywistości gra bardzo, bardzo dziwnie. Słuchając ich zastanawiamy się nie tylko nad tym, kto u licha wydałby tyle pieniędzy na głośniki nadające się tylko do bardzo konkretnego rodzaju muzyki, ale też nad tym, czy w ogóle warto było kombinować, zamiast wsadzić cztery głośniki w kanciaste skrzynki, czyli płynąć z głównym nurtem. Dlaczego o tym mówimy? Ano dlatego, że niektórym audiofilom Audiumy mogą wydać się niebezpieczne już na starcie. Nie dość, że mają nietypową konstrukcję i wyglądają jak luksusowe mebelki, to jeszcze nie kosztują fortuny. Gdzieś musi być haczyk, prawda?

Okazuje się jednak, że tym razem go nie ma. Jeżeli wyobrażaliście sobie, że Comp 3 zaczną przestawiać wszystkie dźwięki na płytach, grać totalnie po swojemu i kombinować jak koń pod górę, to niesłusznie obawialiście się porażki. Mało tego - te niewielkie kolumienki potrafią wydobyć z siebie brzmienie nie tylko bardzo naturalne, realistyczne i nasycone w środkowym zakresie pasma, ale też potężne, dźwięczne i nie ustępujące w niczym wielu zestawom podłogowym w tej cenie. Wystarczy posłuchać trzech dowolnych utworów prezentujących różne muzyczne style, aby pozbyć się wszelkiego strachu i wątpliwości. Jest tutaj bas, środek i góra, w odpowiednich proporcjach. Brzmienie nie jest jakąś karykaturą tego, co zostało zapisane na srebrnych krążkach, winylach lub na twardym dysku. Jest po prostu zdrowe. Mając ten etap za sobą, pozwoliliśmy niemieckim monitorom zrobić sobie kilkudniową rozgrzewkę, ponieważ nie wiemy, jak długo (i czy w ogóle) były używane przed dostarczeniem ich do naszego testu. W trakcie tego niezbyt długiego wygrzewania pasmo jeszcze delikatnie rozciągnęło się zarówno na górze, jak i na dole. Brzmienie wygładziło się, zniknęły resztki chropowatości. My z kolei mieliśmy czas, aby przeprowadzić kilka eksperymentów z konfiguracją, o czym jeszcze napiszemy w jednym z kolejnych akapitów.

Wracając do brzmienia Comp 3, większość audiofilów będzie się zapewne zastanawiać, jak radziły sobie głośniki szerokopasmowe, a jak woofery. Zacznijmy więc od tych pierwszych. Wsłuchując się w realistyczną, czarującą wręcz średnicę, trudno jest zaprzeczyć, że filozofia niemieckich konstruktorów ma sens. Ten wynalazek po prostu działa i sprawia, że odbieramy brzmienie jako bardzo bezpośrednie, dające już wrażenie obcowania z muzyką tu i teraz. Oczywiście dla każdego ta granica leży gdzie indziej, a na posiadaczach systemów kosztujących tyle, co przestronny apartament na warszawskim Mokotowie, Audiumy pewnie nie zrobiłyby tak dużego wrażenia. My na co dzień używamy kolumn, których katalogowa cena to 12600 zł, więc pewnie też nie powinniśmy zachwycać się monitorami za 5375 zł. A jednak w pewnych aspektach Comp 3 dorównały Audio Physicom Tempo VI, więc zachwyt jest jak najbardziej usprawiedliwiony. Przede wszystkim prezentacja środkowej i górnej części pasma - w tej cenie trudno będzie znaleźć kolumny grające tak realistycznym, przejrzystym, dobrze poukładanym i po prostu pięknym dźwiękiem. Jak łatwo się domyślić, nierówności nie ma tu żadnych, natomiast pojawia się pytanie - czy kilkucentymetrowa membrana z celulozy potrafi wydobyć z siebie taką górę, jaką produkuje o wiele mniejsza kopułka z jedwabiu czy jakiegoś innego, równie lekkiego materiału? Bez obaw! Wysokich tonów nie brakowało nam ani przez chwilę. O wiele większe wrażenie zrobiła na nas jednak kultura pracy tego głośnika. Muzycznych detali dostajemy tu pod dostatkiem, jednak odbywa się to bez jakichkolwiek efektów ubocznych. Nie ma przerysowanego blasku, zapiaszczenia, prześwietlenia czy innych elementów mogących uczynić odsłuch nieprzyjemnym. Należy podkreślić, że jest to wyłącznie zasługa jakości wysokich tonów, a nie ich brutalnego przycięcia czy ograniczenia skrajnych częstotliwości. Ten głośnik potrafi błyszczeć, tyle, że robi to z klasą. A kiedy nagranie zmusza go do tego, żeby wydobył z siebie jakieś nieprzyjemne odgłosy, robi to z wielką niechęcią, wciąż próbując uczynić brzmienie bardziej dostojnym, perlistym i eleganckim. Dzięki temu brzmienie Comp 3 ma w sobie jakiś pierwiastek magii, który skojarzył nam się z dobrymi wzmacniaczami lampowymi albo urządzeniami takimi, jak Electrocompaniet ECI-5, Hegel H100 czy Musical Fidelity A3.2. Połączenie naturalnej, bogatej w barwy

14-06-2013

Nine Inch Nails, jeden z najpopularniejszych i najlepszych zespołów industrialnych na świecie, zapowiada nową płytę zatytułowaną „Hesitation Marks” która ma się ukazać 3 września tego roku. Pierwszym singlem zapowiadającym ten...

Czytaj dalej

Nosowska i O.S.T.R. dyrektorami artystycznymi Męskiego Grania 2013

11-06-2013

Męskie Granie
Katarzyna Nosowska i O.S.T.R.

Wytwórnia Kayax poinformowała nas o tym, że dyrektorami artystycznymi tegorocznej edycji Męskiego Grania zostali Katarzyna Nosowska i O.S.T.R. Utworem promującym tegoroczną edycję trasy jest wspólna piosenka Nosowskiej i O.S.T.R.-a "Jutro...

Czytaj dalej

Sting - The Last Ship

10-06-2013

Sting
The Last Ship

Sting zapowiada nowy album zatytułowany „The Last Ship”. Będzie to pierwszy autorski album tego artysty od prawie 10 lat! Na płycie pojawią się między innymi kompozycje z musicalu pod tym...

Czytaj dalej

Nowy projekt Pauliny Przybysz

10-06-2013

Doświadcz istoty muzyki. Unikatowe połączenie wzmacniacza zintegrowanego i cyfrowego źródła dźwięku, stworzone przez Yamahę, na nowo określa radość płynącą z urządzeń klasy high-end. Zwieńczeniem lat szczegółowych badań i prac rozwojowych...

Czytaj dalej

NAJNOWSZE NA BLOGU

Konkurs StereoLife i fyh!records!

Kochani, wspólnie z wytwórnią płytową fyh!records przygotowaliśmy dla Was konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. Nie ma w tym wielkiej filozofii ani ukrytego przekazu - po prostu dostaliśmy kilka krążków po to,...

Wyniki Konkursu Gadżetów StereoLife!

Kochani, z przyjemnością informujemy, że przed chwilą przeprowadziliśmy losowanie w Konkursie Gadżetów StereoLife i wiemy już, kto będzie się dumnie przechadzał w naszych koszulkach, a kto przyozdobi swój gramofon naszą...

Piraci nie płacą za bilety

Podobnie, jak jakiś czas temu zapanowała moda na nieposiadanie telewizorów, tak zaczynam też mieć wrażenie, że nadchodzi etap niechodzenia do kina, na koncerty, a nawet więcej - nie kupowania płyt...

POPULARNE TESTY

Sennheiser HD 598

Wraz z dousznymi CX 985 polski dystrybutor Sennheisera dostarczył do testu drugie słuchawki do zupełnie innych zastosowań, choć - przynajmniej według cennika i firmowej hierarchii - równie prestiżowe. HD 598...

Meridian Explorer

Polskim audiofilom Meridian kojarzy się głównie z doskonałymi odtwarzaczami CD ze średniej i wyższej półki. Firma została założona w 1977 roku przez Boba Stuarta i Allena Boothroyda. Obaj zajmowali się...

Sennheiser CX 275s

Katalog niemieckiego specjalisty od słuchawek i mikrofonów jest tak obszerny, że gdyby nie podział na bardzo konkretne grupy, pewnie ciężko byłoby trafić na odpowiedni model. Podziału można dokonać nie tylko...

NOWOŚCI Z VIDEOTEKI

The Prodigy - Firestarter (Lullaby Version)

01-06-2013

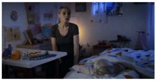

Nie wiemy jak Wy, ale my robimy sobie dzisiaj Dzień Dziecka. Wprawdzie formalnie wkroczyliśmy w dorosłość już jakiś czas temu, a niektórzy członkowie redakcji dorobili się nawet własnych pociech, ale...

Czytaj dalej

Massive Attack - Teardrop (Phutureprimitive Remix)

24-05-2013

średnicy z czystymi, perlistymi i kulturalnymi wysokimi tonami to bardzo kusząca mieszanka.

Jak uzupełniają ją niskie tony? Otóż zaskakująco dobrze. Jedno trzeba jednak powiedzieć już na starcie - jeśli spodziewacie się po tych kolumnach basu penetrującego najgłębsze zakamarki piekieł, musicie trochę pohamować swoje żądze. Mówimy to z pozycji ludzi, którzy testowali subwoofery o rozmiarach zmywarek. Należy pamiętać o tym, że po pierwsze Comp 3 są monitorami (dość nietypowymi, ciekawymi, ale jednak), a po drugie woofery pracują tu w obudowach zamkniętych. Oznacza to, że niskie tony są nastawione na możliwość śledzenia szybkich partii basowych i liniowy charakter, a nie osiąganie rekordowych częstotliwości dostępnych jedynie subwooferom o podobnych gabarytach. Aby zbadać jego zasięg, przeprowadziliśmy jednak kilka testów, których rezultaty były co najmniej zadowalające. Spróbujcie potraktować monitory w obudowach wentylowanych czymś w rodzaju Massive Attack, Sub Focusa czy Trentemøllera, a prędzej czy później dowiecie się dokładnie, jakie częstotliwości zostały w nich wzmocnione. Mówiąc obrazowo - jedne dźwięki z zakresu niskich tonów będą w nich zdecydowanie głośniejsze, niż cała reszta. Tutaj dostajemy trochę pogrubiony średni podzakres basu, natomiast idąc dalej w dół pasma, dźwięk będzie zanikał bardziej liniowo. Jednym z naszych obowiązkowych albumów testowych jest "Mezanine" Massive Attack, a to dlatego, że w pierwszym i trzecim utworze pojawiają się tam dźwięki na tyle niskie, że niektóre kolumny zwyczajnie sobie z nimi nie radzą. I nie chodzi nawet o to, że bas staje się wtedy płytszy czy traci nad sobą kontrolę - po prostu go nie ma, a my czujemy się, jakbyśmy oglądali "Harry'ego Pottera", w którym nie ma Hermiony. Tutaj była, może jeszcze nie tak dojrzała, jak w siódmej części, ale w piątej - już tak. Mamy nadzieję, że to porównanie do Was trafi.

Konstruktorzy tych monitorów mogli zapewne uczynić ich brzmienie jeszcze bardziej efektownym, dodając gdzieś z tyłu tunel rezonansowy. Być może bardziej zależało im jednak na szybkości i braku podbarwień, albo stwierdzili, że woofer pracujący w obudowie zamkniętej lepiej zintegruje się z głośnikiem szerokopasmowym? Z tym akurat trudno dyskutować, bo uchwycenie miejsca, w którym dochodzi do podziału obowiązków między przetwornikami jest prawie niemożliwe.

Kolejną atrakcją, a może nawet jedną z największych zalet Comp 3, jest przestrzeń. I nie będziemy się nawet na ten temat długo rozpisywać. Jeżeli monitory za pięć tysięcy z kawałkiem są w stanie dorównać w tym względzie dużym Audio Physicom, to fakt ten mówi w zasadzie sam za siebie. Nie tylko jakość, ale też sposób kreowania wrażeń przestrzennych był tutaj bardzo podobny. Comp 3 malują scenę dźwiękową z rozmachem, ale i z zachowaniem odpowiedniej ostrości. Natomiast czy artyści znajdą się bliżej nas, czy zostaną umieszczeni za linią kolumn, to już zależy od konkretnego nagrania.

Na koniec kwestia dynamiki. Wydawałoby się, że tego typu kolumny nie nadają się do nagłaśniania imprez ani osiągania poziomów głośności, które niektórzy nazywają realistycznymi. Tymczasem kiedy znaczną część obowiązków (a już na pewno pod względem mocowym) biorą na siebie całkiem pokaźne przetworniki basowe, możemy naprawdę zaszaleć. Mało które monitory o takich gabarytach potrafią tak gruchnąć, nie tracąc przy tym fasonu. Oczywiście w sześćdziesięciometrowym salonie mogłoby nie być tak fajnie, ale z pomieszczeniami o powierzchni rzędu 20-30 metrów kwadratowych Comp 3 nie powinny mieć żadnych problemów. Mało tego - dzięki swojej konstrukcji, Comp 3 powinny genialnie sprawdzać się w pomieszczeniach o mniejszych rozmiarach. Nie mieliśmy wprawdzie okazji sprawdzić tego nausznie, ale jeśli macie pokój o powierzchni rzędu 10, 12 czy 14 metrów kwadratowych i odrzuciliście już któreś kolumny z rzędu, koniecznie spróbujcie tych.

A jeżeli chcecie w ciągu pięciu minut (no, sześciu z sekundami) poznać możliwości brzmieniowe tych skromnych monitorów, nakarmcie je utworem Bonobo "The Keeper" w remiksie Banksa, z albumu "Black Sands Remixed". W jednym pakiecie dostaniecie i bas, i przestrzeń, i bezpośrednią średnicę. Tylko posłuchajcie go do końca, bo wtedy o niskich tonach dowiecie się jeszcze więcej, niż na początku i w tak zwanych przerywnikach (pierwszy zaczyna się bodajże od 2:52). Jeden utwór i pozamiatane.

Budowa i parametry

Audium Comp 3 to podstawkowe, dwudrożne zestawy głośnikowe z wooferem pracującym w obudowie zamkniętej. Mimo, że są oferowane w kilku wariantach naturalnych, egzotycznych fornirów i eleganckich lakierów fortepianowych, nazwanie ich klasycznymi byłoby dużym nadużyciem, a to ze względu na nietypowy zakres pracy i geometryczną konfigurację przetworników. Największą część pasma, rozciągającą się według producenta od 150 Hz do 20 kHz pokrywa tylko jeden głośnik! Szerokopasmowy układ ma klasyczną, stożkową membranę papierową wzmocnioną włóknami bambusowymi. W parametrach technicznych podano średnicę 7,6 cm, natomiast sama membrana (bez zawieszenia) ma około 6 cm średnicy. W jej centrum umieszczono nieruchomy, aluminiowy korektor fazy. Głośnik został wyposażony w neodymowy układ magnetyczny i przykręcony czterema śrubami do wystającego z przedniej ścianki kołnierza pokrytego czymś w rodzaju szarego, chropowatego lakieru. Drugi przetwornik zajmuje się odtwarzaniem najniższych częstotliwości. Umieszczono go w podstawie skrzynki, a od podłoża oddzielają go cztery walce dystansujące i cokół wykończony szarym lakierem. Jednostka basowa ma membranę z powlekanej celulozy o nietypowym, owalnym kształcie. Eliptyczny woofer w najwęższym miejscu mierzy 15 cm, zaś w najszerszym - 23 cm. Grube zawieszenie i potężny układ magnetyczny zwiastują gotowość do pracy ze znacznymi wychyleniami.

Producent podaje, że znamionowa impedancja opisywanych kolumn to 4 omy, a efektywność sięga 89 dB. To całkiem standardowe parametry, więc wybór wzmacniacza nie powinien być trudny. Jego maksymalną moc określono na 200 W, ale czy coś stoi na przeszkodzie, aby podłączyć Audiumy do czterdziestowatowej lampy? Raczej nie. Niemcy określili także maksymalną powierzchnię pomieszczenia, w jakim powinny pracować Comp 3. Według nich jest to 20 metrów kwadratowych i pewnie mają trochę racji, ale pamiętajmy, że powierzchnia podłogi to nie jedyny parametr decydujący o akustyce danego pokoju.

Podczas demontażu podstawy i głośników byliśmy niezwykle ciekawi, co takiego kryje się wewnątrz niemieckich monitorów i jak zbudowana jest ich zwrotnica. Spodziewaliśmy się ujrzeć dwa elementy wiszące gdzieś za płytką z gniazdami i nasze przypuszczenia częściowo się potwierdziły. Po wykręceniu płytki z gniazdami zobaczyliśmy owszem przymocowany do niej pojedynczy rezystor, jednak o wiele bardziej zainteresowała nas kolejna płytka znajdująca się już

Rita Pax to nowy projekt Pauliny Przybysz, znanej z działalności w takich zespołach, jak Sistars, Pinnawela czy Archeo. Zespół tworzą: Paulina Przybysz, Katarzyna Piszek (Brodka, Novika), Piotr Zalewski (Alters, Excessive...

Czytaj dalej

Deezer w samochodach Mini

04-06-2013

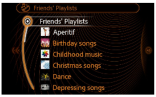

Dzięki integracji globalnej usługi muzycznej Deezer z systemem rozrywkowym samochodów Mini, kierowcy tej marki mogą już teraz wyruszyć w trasę z ulubioną ścieżką dźwiękową! Producent Mini zwiększył ofertę usług online dostępnych w samochodach. Kierowcy,...

Czytaj dalej

DOŁĄCZ DO NAS NA FACEBOOKU

StereoLife
Lubię to!

711 osób lubi obiekt StereoLife.

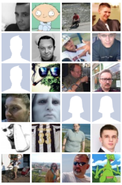

POPULARNE ARTYKUŁY

- Tomasz Rogula - Zeta Zero
- Ludovico Einaudi - In a Time Lapse - Live from Home
- Polska Majówka
- Jak wybierać słuchawki
- Record Store Day 2013
- Słuchawki inspirowane motoryzacją
- Jak podłączyć komputer do systemu audio
- Jak chronić płyty CD
- Konkurs Facebookowy!
- Tomasz Ferszt - Sevenrods

MUZYCZNE CYTATY

> *Matematyka to wielka poezja, muzyka to wielka organizacja.*
>
> Otar Iosseliani

MASSIVE ATTACK
TEAR DROP
PHUTUREPRIMITIVE
REMIX

Podróżując po rozmaitych stronach i forach trip-hopowych można się wkurzać, że wałkowana jest twórczość kilku największych zespołów obracających się w tym klimacie, ale to i tak nie zmienia faktu, że...

Czytaj dalej

DJ Shadow & UNKLE - Rabbit In Your Headlights

21-05-2013

Współpraca DJ Shadowa i Jamesa Lavelle'a (UNKLE) sięga aż do początków kariery amerykańskiego DJ-a, mianowicie aż do albumu "Endtroducing...". Panowie zaprzyjaźnili się ze sobą tak bardzo, że na tym nie...

Czytaj dalej

ZAKŁADKI

- Audio Show
- Forum muzyczne Piano.pl
- Inner Fidelity
- Music On The Head
- Rolowy Świat Muzyki

NOWE PORADNIKI

- Jak podłączyć komputer do systemu audio
- Jak chronić płyty CD
- Jak wybierać słuchawki

NOWE IMPREZY NA TICKETPRO

- Stanisław Soyka " W hołdzie mistrzowi " - utwory Czesława Niemena
- Maciej Maleńczuk z Zespołem Psychodancing
- Beata i Bajm - 35 lat akustycznie i elektrycznie - Częstochowa
- OdraNocka: Dawid Podsiadło „Comfort and Happiness"
- OdraNocka: Kayah & Royal String Quartet
- Muzyka zespołu Queen Symfonicznie

po wewnętrznej stronie obudowy. To zapewne zasadnicza część zwrotnicy, do której jednak trudno się dobrać po pierwsze ze względu na ograniczone pole manewru, a po drugie - gęsto upakowane wytłumienie. Wykręciliśmy więc cokół stabilizujący wraz z walcami dystansującymi i podkładkami (misterna konstrukcja) i zabraliśmy się do demontażu woofera. Nawet po wykręceniu czterech wkrętów, siedział na miejscu tak mocno, że musieliśmy wypchnąć go przez otwór po płytce z gniazdami. Dopiero wtedy naszym oczom ukazała się jednostka z metalowym koszem i dużym układem magnetycznym bez ekranowania, a także wnętrze Comp 3, szczelnie wypełnione dwoma rodzajami materiałów tłumiących - gąbką czopową (przy ściankach) i rodzajem sztucznej wełny. Upakowano je tak ciasno, że po wyjęciu głośnika pozostał wręcz jego odcisk. Postanowiliśmy sprawdzić tylko, co kryje się z przodu. Otóż w pobliżu przedniej ścianki zamontowano walcowatą komorę głośnika szerokopasmowego i kolejną płytkę - prawdopodobnie kolejną część zwrotnicy. Dlaczego konstruktorzy zadali sobie tyle trudu, aby rozdzielić filtr na trzy elementy (opornik przy gniazdach oraz dwie płytki, z przodu i z tyłu obudowy)? Cóż, na pewno zapytamy o to, kiedy będziemy mieli okazję z nimi porozmawiać. Ale jedno jest pewne - gdyby nie przynosiło to jakichś korzyści, nikt normalny nie komplikowałby sobie roboty w ten sposób. Widać, że nad Comp 3 naprawdę się napracowano, zarówno na etapie projektowania, jak i produkcji każdej jednej pary.

Konfiguracja

W naszym teście wykorzystaliśmy aż cztery źródła dźwięku. Był to stuningowany gramofon Pro-Ject Debut III Esprit, odtwarzacz płyt kompaktowych Naim CD5 XS oraz dwa przetworniki cyfrowo-analogowe - Asus Xonar Essence STU i Hegel HD11. Oba zostały podłączone do laptopa Asus Zenbook UX31A z systemem Windows 8 i odtwarzaczem Foobar 2000. Korzystaliśmy także z serwisu streamingowego Spotify. Wzmacniacz był natomiast tylko jeden - Creek Destiny 2 z kartą przedwzmacniacza gramofonowego Sequel 40. Z interkonektów mieliśmy do dyspozycji flagowy model firmy Equilibrium - Turbine i Holograma KBL Sound. Z głośnikowymi było więcej zabawy. Najpierw wypróbowaliśmy pojedyncze okablowanie, wykorzystując do tego kable Sevenrods ROD4 i KBL Sound Red Eye. Później jednak odłączyliśmy zworki, wykorzystaliśmy obie pary wyjść głośnikowych we wzmacniaczu i katowaliśmy konfiguracje bi-wire, tym razem także z udziałem kabli Equilibrium Sun Ray. Jest oczywiście mocno wątpliwe, aby ktoś wydał tyle pieniędzy na dwa komplety okablowania do jednej pary monitorów, ale pobawić się można. U nas Sevenrods ROD4 znakomicie sprawdzał się na basie, natomiast wybór kabli prowadzących sygnał do głośnika szerokopasmowego był już kwestią indywidualnych upodobań. System zasilała listwa Gigawatt PF-2 i komplet kabli sieciowych LC-2 mkII. Całość stanęła w 18-metrowym pokoju o dobrej akustyce.

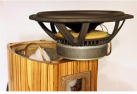
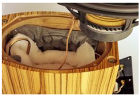

Werdykt

Audium Comp 3 to jedne z najciekawszych monitorów w swojej klasie cenowej. Nietypowa konstrukcja wcale nie przekłada się w tym przypadku na wynaturzone brzmienie. Wręcz przeciwnie - jest ono bardzo naturalne, barwne, dobrze zrównoważone i audiofilskie. Smaku dodaje mu bardzo bezpośredni zakres średnich tonów, przejrzysta i kulturalna góra pasma, znakomita przestrzeń i dynamika, której nie powstydziłyby się niektóre kolumny podłogowe za te pieniądze. Ogromnym plusem przemawiających za zakupem niemieckich kolumn albo przynajmniej przesłuchaniem ich u siebie w domu będzie ich uniwersalność zarówno jeśli chodzi o rodzaj słuchanej muzyki, jak i warunki lokalowe. Dzięki wooferowi skierowanemu w dół i zamkniętej obudowie, ta konstrukcja ma szansę sprawdzić się nawet w niesprzyjających warunkach akustycznych. Z której strony by nie patrzeć, Comp 3 są po prostu bardzo dobre, a w dziedzinie realizmu muzycznego przekazu, stereofonii, spójności i muzykalności mogą rywalizować z kolumnami nawet dwukrotnie droższymi. Co zresztą udowodniły w naszym teście. Wszystko to sprawia, że Audiumy nie są tylko kolumnami dla tych, którzy koniecznie chcą iść pod prąd, decydując się na kolumny o nietypowej konstrukcji. To po prostu zestawy dla ludzi, którzy chcą mieć świetne monitory z kilkoma ciekawymi smaczkami. Nie spodobają się chyba tylko fanom przytłaczającego, atomowego basu albo ludziom, którzy chcą zostać oszołomieni ostrą, chamską górą pasma. Jeżeli nie macie takich fantazji, posłuchajcie ich koniecznie.

Dane techniczne

Rodzaj kolumn: podstawkowe, dynamiczne, dwudrożne
Efektywność: 89 dB
Impedancja: 4 omy
Częstotliwość podziału: 150 Hz
Wymiary: (W/S/G) 35/21,5/29 cm
Masa: 8,5 kg (sztuka)
Cena: 5375 zł (para)

Równowaga tonalna

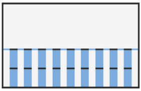

Dynamika

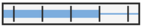

Rozdzielczość

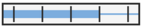

Barwa dźwięku

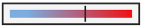

Szybkość

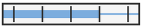

Spójność

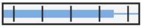

Muzykalność

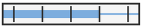

Szerokość sceny stereo

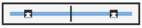

Głębia sceny stereo

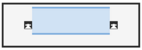

Jakość wykonania

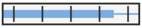

Funkcjonalność

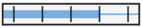

Cena

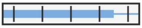

Nagroda

StereoLife

REKOMENDACJA

nast. »

2
Lubię to!
Wyślij
1
+1
1
Udostępnij
Tweetnij
0

Komentarze

#2 **Redakcja StereoLife** 2013-06-14 05:40
Bezpośrednio nie, ale niedługo będziemy testować inne, większe modele Audium i wtedy pewnie pokusimy się o jakieś porównanie.
Cytuj

#1 **Wombat Alfred** 2013-06-13 19:29
Bardzo fajny, dokładny test. Mieliście może okazję porównać Comp 3 z podłogówkami tej firmy?
Cytuj

Odśwież komentarze

Dodaj komentarz

Imię (obowiązkowe)

E-Mail (obowiązkowy)

Zostało: 1000 znaków/symboli

☐ Powiadom mnie o nowych komentarzach

Odśwież

Dodaj komentarz

JComments

AUTOPROMOCJA

Komputer, tablet, smartfon?
StereoLife czytasz wszędzie!